

Gdańsk, 16 stycznia 2017 r.

Dr hab. Joanna Kruczałak-Jankowska ,
profesor nadzwyczajny UG
Katedra Prawa Handlowego i
Międzynarodowego Prawa Prywatnego
WPiA Uniwersytetu Gdańskiego

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgra Dominika Biereckiego pt. „Spółdzielnia europejska w świetle prawa polskiego”, napisanej pod kierunkiem dra hab. Adama Jedlińskiego na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim

I. Uwagi ogólne

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595, ze zm.) rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej, jak też umiejętność samodzielnego prowadzenia przez niego pracy naukowej.

II. Ocena rozprawy doktorskiej

Temat rozprawy został wybrany i sformułowany prawidłowo zarówno z teoretycznego jak i praktycznego punktu widzenia. Autor poddał analizie strukturę organizacyjno-prawną spółdzielni europejskiej (SCE) w aspekcie



prawa polskiego. Jest to pierwsze opracowanie monograficzne, w którym w sposób tak pogłębiony, zaprezentowano problematykę zastosowania przepisów prawa polskiego do spółdzielni europejskiej. W pracy Doktorant postawił interesującą tezę, że: spółdzielnia europejska jest wariantem konstrukcyjnym każdego rodzaju spółdzielni krajowej stopnia podstawowego, umożliwiającym transgraniczną działalność takiej spółdzielni (s. 10). Na poparcie tej tezy przedstawił przekonujące argumenty. Ujęta w ten sposób tematyka badawcza przedstawia także walor praktyczny.

W pracy posłużono się głównie metodą dogmatyczno-prawną.

Układ recenzowanej rozprawy jest prawidłowy. Rozprawa składa się z ośmiu rozdziałów i jest stosunkowo obszerna. Układ treści pracy jest logiczny. Praca została napisana rzetelnie. Cele i metody badawcze zostały zastosowane prawidłowo.

W rozdziale pierwszym Doktorant poddał analizie genezę spółdzielni europejskiej. Nie ulega wątpliwości, że poznanie genezy określonej instytucji prawnej przyczynia się do prawidłowej wykładni w jej przyszłym stosowaniu oraz służy pogłębieniu wiedzy zdobywanej przez Doktoranta w trakcie procesu badawczego, które jest także przesłanką uzyskania stopnia naukowego doktora. Słusznie podnosi jednak we wnioskach końcowych pracy (*de lege ferenda*), że wstępny cel, czy idea przyjęcia określonej instytucji prawnej, podlega weryfikacji poprzez ocenę popularności wykorzystywania tej instytucji prawnej w praktyce (s.353).

W rozdziale II Doktorant scharakteryzował podstawy prawne funkcjonowania spółdzielni europejskiej. W rozdziale tym zaakcentował



fundamentalne znaczenie prawa cywilnego dla konstruowania polskiej wersji spółdzielni europejskiej (s. 42).

W kolejnym rozdziale III poddał Doktorant analizie charakter prawny spółdzielni europejskiej. W rozdziale tym stawia Doktorant tezę, że „założenie SCE stanowi przyjęcie wariantu konstrukcyjnego umożliwiającej spółdzielni krajowej stopnia podstawowego prowadzenie działalności w wymiarze transgranicznym, bez ograniczeń, jakie dotyczą spółdzielni funkcjonujących wyłącznie na podstawie prawa krajowego państwa członkowskiego UE” (s. 56). Uznaje przy tym Autor słusznie, że rozporządzenie o SCE wcale nie zbliża ustawodawstw państw członkowskich UE; służy natomiast ułatwieniu prowadzenia działalności w wymiarze transgranicznym (s. 57). Uznaje także za zbyt daleko idące stwierdzenie (co udowadnia konsekwentnie w dalszych częściach pracy), że przepisy prawa krajowego regulują funkcjonowanie spółdzielni europejskiej jedynie pomocniczo (s. 59).

W rozdziale IV Doktorant przedstawił spółdzielnię europejską w świetle międzynarodowych zasad spółdzielczych. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że problematyka tych zasad wychodzi poza tematykę pracy, ale Autor słusznie wykazuje, że „tylko poprzez zastosowanie do spółdzielni europejskiej przepisów polskiego prawa spółdzielczego, w mniejszym lub większym zakresie, dojdzie do sytuacji, w której jej działalność będzie wypełniać postulaty wyrażone przez zasady roczdelskie” (s. 101).

Kolejny V rozdział poświęcił Doktorant problemom prawnym powstania spółdzielni europejskiej. Głębokiej analizie cywilnoprawnej poddał charakter prawny umowy o założenie spółdzielni europejskiej. Wywody Autora w tym zakresie świadczą o tym, że wywodzi się on z bardzo dobrej



szkoły cywilistycznej, niemniej jednak osobiście nie zgadzam się z zaprezentowaną przez Doktoranta tezą, powtórzoną także w następnych rozdziałach, (s. 110 i nast.) o zakwalifikowaniu założenia spółdzielni jako umowy stanowiącej realną czynność prawną w związku z obowiązkiem wpisania spółdzielni do rejestru, który to wpis ma charakter konstytutywny, w związku z czym, spółdzielnia powstaje dopiero z momentem wpisu do rejestru. W moim przekonaniu, umowa łącząca założycieli spółdzielni jako umowa o współdziałanie w celu założenia spółdzielni (tak słusznie, za K. Pietrzykowskim) stanowi odrębną od wpisu spółdzielni do rejestru czynność prawną. Tej ostatniej czynności dokonuje bowiem sąd rejestrowy. Tradycyjnie zaś orzeczenia sądowe oraz decyzje administracyjne uznaje się za inne od czynności prawnych typy zdarzeń prawnych. Podobny, trudny do zaakceptowania pogląd wyraził Doktorant przy analizowaniu powstania spółdzielni w drodze połączenia (s. 166). Same rozważania na temat umowy założycielskiej należy uznać za bardzo interesujące.

Natomiast za słuszną uznać należy tezę Doktoranta, że o specyfice spółdzielni europejskiej na etapie jej tworzenia decyduje zaangażowanie pracowników zakładanej spółdzielni.

Rozdział V jest rozdziałem najobszerniejszym. Autor bardzo wnikliwie prześledził sposoby powstania spółdzielni europejskiej : ab initio, przez połączenie oraz przez przekształcenie. W rozdziale tym dostrzega się jaki ogrom pracy wykonał Doktorant, aby zaadaptować do mającej siedzibę w Polsce spółdzielni europejskiej, rozwijaną przez wiele lat myśl polskiej doktryny prawa cywilnego, w tym oczywiście, prawa spółdzielczego.



Za ciekawy, twórczy, nowatorski i mający znaczną wartość naukową należy uznać rozdział VI pracy, w którym Autor wykazał na czym polega specyfika członkostwa w spółdzielni europejskiej, mająca swoją siedzibę statutową w Polsce. Specyfika członkostwa w takiej spółdzielni polega na tym, że prawem do niego inherentnym (przylegającym) jest prawo do udziału w kapitale zakładowym spółdzielni europejskiej. Zbycie wszystkich udziałów przysługujących członkowi spółdzielni prowadzi do ustania członkostwa takiej spółdzielni (s. 257, 348).

Za interesujące i wnikliwe uznaję także rozważania Doktoranta na temat członków inwestorów, instytucji nieznanej prawu polskiemu. Żałuję natomiast, że nie poddał on teoretycznej analizie statusu prawnego takiego członkostwa w razie powstania spółdzielni europejskiej poprzez połączenie, jeżeli status taki przysługiwał członkom w którejkolwiek z łączących się spółdzielni.

Rozdział VII poświęcił natomiast Doktorant specyfice organów spółdzielni europejskiej. Po dokonaniu analizy rozporządzenia w zakresie, w jakim reguluje ono kształtowanie systemu organów, sformułował postulat *de lege ferenda* ograniczenia ujednolicenia zawartych w rozporządzeniu przepisów, w szczególności w tym obszarze. Postulat ten uzasadnia Autor, wskazując na liczne trudności, które mogłyby się pojawić w razie podjęcia próby wprowadzenia monistycznego systemu zarządzania w takiej spółdzielni (s. 353-354). Tego poglądu Doktoranta nie podzielam, dlatego że nie ma przymusu prawnego wybrania systemu monistycznego zarządzania spółdzielnią i w systemach zarządzania dualistycznego można przy nim pozostać, co z praktycznego punktu widzenia na pewno może się okazać korzystniejsze.



Z innych tez zawartych w rozdziale VII na rozważenie zasługuje postulat Autora wprowadzenia „przepisu *explicite* nakazującego stosowanie do zebrania przedstawicieli spółdzielni europejskiej przepisów rozporządzenia SCE, a w dalszej kolejności przepisów ustawy prawo spółdzielcze dotyczących walnego zgromadzenia”(s. 354).

Rozdział ostatni –VIII poświęcony został ustaniu spółdzielni europejskiej.

Na zakończenie Doktorant sformułował wnioski *de lege lata* i *de lege ferenda*. Jako podstawowy postulat *de lege ferenda* wskazał Doktorant „ograniczenia ujednolicenia zawartych w rozporządzeniu SCE przepisów o spółdzielni europejskiej jedynie do zakresu w jakim przyznają one osobowość prawną spółdzielni europejskiej jedynie do zakresu w jakim przyznają one osobowość prawną spółdzielni europejskiej, regulują sposoby jej powstania, transgraniczne przeniesienie jej siedziby, przekształcenie spółdzielni europejskiej w inną spółdzielnię, a także dotyczą kapitału zakładowego (subskrybowanego) spółdzielni europejskiej oraz charakteru prawnego udziałów w takim kapitale”. W pozostałym zakresie, powinno się zdaniem Doktoranta, pozostawić funkcjonowanie spółdzielni europejskiej regulacjom prawnym państwa siedziby spółdzielni (s. 354). Jest to w moim przekonaniu postulat o tyle uzasadniony, że w przeciwieństwie do spółki europejskiej czy spółek na rynku globalnym, konstrukcja prawna spółdzielni powinna służyć prowadzeniu działalności na mniejszą skalę, dlatego też celowe może się okazać jej uproszczenie. Podobnie można rozważać obniżenie wysokości kapitału subskrybowanego SCE, chociaż zestawienie go z wymogami prawa polskiego dla utworzenia spółek kapitałowych nie wydaje się najszcześniejsze. Trzeba pamiętać, że wysokość kapitału zakładowego w spółce europejskiej SE wynosi 120 000 Euro .



Podsumowując, należy ocenić, że założone cele recenzowanej rozprawie zostały osiągnięte i że Doktorant, formułując wiele ciekawych tez i odpowiednio je uzasadniając, rozwiązał problem naukowy, o jakim mowa w art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym. W tym zakresie została zatem spełniona przesłanka do nadania mu stopnia naukowego doktora.

III. Ocena wiedzy teoretycznej doktoranta

Doktorant zgromadził i przestudiował znaczną ilość pozycji z polskiej oraz zagranicznej literatury przedmiotu. W rozprawie przeanalizował i powołał dostępne orzeczenia sądów polskich (w tym orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów apelacyjnych) oraz Trybunału Sprawiedliwości UE. W obszernym i starannym opracowaniu dowodzi swojej rzetelnej wiedzy w zakresie prawa cywilnego, a w szczególności prawa spółdzielczego.

IV. Ocena umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej

Jak wspomniano już w pkt. I recenzji temat rozprawy został wybrany i sformułowany prawidłowo zarówno z teoretycznego jak i praktycznego punktu widzenia. Tezy zaprezentowane w rozprawie zostały poparte przekonującymi argumentami. Zebrana, jak podkreślono wcześniej,



obszerną i wyczerpującą badane zagadnienie, literaturę przedmiotu Doktorant poddał starannej, wnikliwej oraz krytycznej analizie.

Co do kwestii prowadzenia badań prawnoporównawczych w procesie analizy zgromadzonego materiału badawczego, to należy wskazać, że w ostatnim okresie obserwuje się w rozprawach doktorskich odchodzenie od przeprowadzania obszerniejszych badań tego typu. W recenzowanej rozprawie ze względu na przyjęty zakres tematyki badawczej prowadzenie pogłębionych badań prawnoporównawczych co do zasady nie było konieczne. Niemniej jednak odwołanie się w pracy np. do dostępnego powszechnie raportu na temat implementacji przepisów rozporządzenia SCE przygotowanego na zlecenie Komisji Europejskiej w 2009r. dałoby Doktorantowi szansę na jeszcze szersze spojrzenie na wkomponowanie konstrukcji prawnej spółdzielni europejskiej do polskiego porządku prawnego.

Niepotrzebnie tak szczegółowo cytuje Autor stosowne przepisy poszczególnych aktów prawnych, zamiast się po prostu do nich odwołać (np. s. 78 i nast.). Taka praktyka stosowana uprzednio była uzasadniona utrudnionym dostępem do tekstów aktów prawnych. W chwili obecnej wobec powszechnej dostępności treści przepisów prawnych, chociażby przez internet, praktykę przywoływania przepisów, zwłaszcza w pracy naukowej sugeruje się w miarę możliwości ograniczać. Cytowanie przepisów powinno się zatem wiązać z ich analizą (co w większości przypadków Autor czyni), natomiast nie musi już pełnić funkcji informacyjnej.

Doktorant doskonale posługuje się językiem prawniczym. Rozprawa jest napisana językiem komunikatywnym, a prowadzone wywody są



przejrzyste i zrozumiałe dla czytelnika. Drobne błędy edycyjne (błąd w nazwisku Herbert zamiast Herbet ,bibliografia) oraz literowe nie wpływają negatywnie na ogólnie dobrą ocenę pracy.

Recenzowana rozprawa doktorska zarówno w zakresie wiedzy teoretycznej Doktoranta jak i umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, stanowi opracowanie interesujące i wartościowe, a przedstawione powyżej uwagi krytyczne nie wpływają na ogólną pozytywną ocenę walorów naukowych i poznawczych rozprawy.

V. Wniosek końcowy

Pomimo zgłoszonych powyżej uwag krytycznych, mających jednak wyłącznie charakter polemiczny, wyrażam przekonanie, że rozprawa doktorska mgra Dominika Biereckiego odpowiada wymaganiom określonym w art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach i tytule naukowym. Rozprawa ta powinna być dopuszczona do publicznej obrony.

